

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9¹⁵—3¹⁵ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZENIA: Za wiersz milimetryowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redak., komunikaty—70 gr. za mm. Jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicę 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

W hołdzie rycerskiej przeszłości.

Kraków uroczysto obchodzi dziś 250-lecie odsieczy wiedeńskiej.

Głęboka treść symboliczną posiadać będzie chwila, którą 6 b. m. przeżywać będzie podwawelski gród.

Z wszystkich stron Polski pomarszerowały do Krakowa pułki jazdy naszej, by przeddefilować przed zwycięskim Wodzem Naczelnym roku 1920, pierwszym Naczelnikiem odrodzonego Państwa, wskrzesicielem nurtu niepodległościowego w narodzie.

Koncentracja ta i defilada łączą się z rocznicą 250-lecia czynu zbrojnego króla Jana III. W grobowcach Waweli Marszałek Piłsudski złoży wieniec na kamieniu, pokrywającym do czasu szczątki wielkiego wojownika przedrozbiorowej Polski. Ten, który wyzwolił Polskę z oków niewoli, odda hołd pamięci wodza, który przed 250-u laty rozstrzelił oręż polski na świecie.

Armia konna, która skoncentruje się w Krakowie, uprzytomni nam całemu społeczeństwu sławę naszego oręża przed trzema wiekami. Nazywamy to XVII stulecie wiekiem Wielkich Hetmanów i wiekiem rozkwitu jazdy polskiej. Mamy wtedy dumny poczet wielkich wodzów, Chodkiewicz, Koniecpolski, Żółkiewski, Sobieski i mamy niezwykłą w swej aktywności, niezmierzona w sile natarcia, niespożyta w impetie, miazdzącą wszelkie przeszkody, jazdę. Są to już ostatnie czasy pierwszeństwa jazdy nad innymi rodzajami broni — ostatnie podwzięcie średniowiecznych rycerskich form wojskowych, kiedy to wyrazicielem ducha wojennego był w stal żakuty i z konia walczący wojownik, zaś piechur odgrywał pośledniejszą rolę, a mechaniczne sposoby łamania przeszkód ograniczały się do najniższych z dzisiejszego punktu widzenia prób artyleryjskich czy saperkich.

Myśm w XVII-tem stuleciu doprowadzili metodę walki z konia, sposób użycia hufców jezdnych do najwyższego rozkwitu; nasza kawaleria była słynna na świat cały i łamała wszelkie przeszkody wrogów, jakimikolwiekby były.

I dlatego też dzisiejsza defilada w Krakowie, tysiące kawalerzystów, które przeciągną ulicami średniowiecznej stolicy Polski — mają uprzytomnić społeczeństwu przepiękną tradycję polskiego rycerstwa.

Ale w tym akcie będzie więcej jeszcze, niż uprzytomnienie rycerskiej tradycji i hołd dla pamięci Króla Jana.

Wraz ze śmiercią tego wielkiego wodza kończy się okres zwycięstw polskiego oręża...Dwieście kilkadziesiąt lat, które przegadają wiktoryę wiedeńską od powstania Legionów w r. 1914 — to okres klęsk. Wyprawa pod Wiedn i odniesione tam zwycięstwo kończą niestety na przeszło dwa stulecia szczytną epokę zwycięskiej Polski. Bezpośrednim następca Jana Sobieskiego jest saski August, który inauguruje erę upadku myśli wojskowej, zaniku ducha obronnego. W ciągu tych przeszło dwóch stuleci nie brak zaprawdę ani wybitnych jednostek — Kościuski, Dąbrowski, ks. Józef Poniatowski — nie brak zbiorowych przejawów woli otrząśnięcia się z marazmu, ale brak widocznych, konkretnych objawów zwycięstwa, brak pozytywnych wyników. Kroczymy od klęski do klęski, topimy każdy porw w morzu krwi — ale wszystko jest bezskuteczne, wszystko stanowi tylko piękne karty martyrologii polskiej.

Aż Opatrzność użycza nam Męża, który wskrzesza zwycięską tradycję, spełnia to, o czym przez przeszło dwa wieki nieszczęśliwiej w narodzie bezskutecznie marzyli: walnem zwycięstwem pieczętuje wysiłek o wskrzeszenie wolnego, wielkiego państwa.

Czyż nie jest zastanawiającem w symbolicznych faktach, że z tego samego Krakowa przez który dziś przebiega pułki jazdy, w świt sierpniowego dnia 1914 roku Józef Piłsudski nad granicę zaborcy wysłał 6-ciu kawalerzystów i że od raju tych sześciu rozpoczęło się dzieło, które po sześciu latach doprowadziło do umocnienia granic wolnego państwa...

Pan Prezydent w licznych otoczeniu wyjechał do Krakowa.

WARSZAWA (Pat). W dniu 5 b. m. o godzinie 14-ej specjalnym pociągiem odjechał do Krakowa Pan Prezydent Rzeczypospolitej na uroczystości związane z obchodem 250-ej rocznicy odsieczy wiedeńskiej, połączone ze świętem kawalerji.

Tym samym pociągiem odjechał premier Jędrzejewicz, członkowie rządu, marszałek Sejmu Świątowski, marszałek Senatu Raczkiewicz, prezes N. I. K. gen. Krzemiński, prezes Walery Sławek, podsekretarze stanu, ambasador Francji, posłowie ZSRR, Czechosłowacji, Węgier, Brazylii, Lotwy, Grecji i Portugalji, charges d'affaires Włoch, Bułgarii, Argentyny, Rumunii, Norwegii i Turcji, generałowie oraz do stojnicy państwowej.

Na dworcu przed pociągiem usła

Owacje na cześć

KRAKÓW (Pat). Na stacjach przez które przejeżdżał pociąg specjalny wiozący Pana Prezydenta Rzeczypospolitej gromadzili się przedstawiciele miejscowych władz, organizacja cyj PW, delegacje stowarzyszeń społecznych ze sztabami oraz tłumy publiczności, manifestując swe uczucia dla Głowy Państwa.

Punktualnie o godzinie 20.15 po ciąg p. Prezydenta zjechał na dworzec w Krakowie. Wraz z Panem Prezydentem przybyli do Krakowa: prezes Rady Ministrów Jędrzejewicz, marszałek Sejmu i Senatu, ministrowie Zawadzki, Nakoniecznikoff-Klukowski, Kaliński, Michałowski, Butkiewicz, Zarzycki, wielu innych dygnitarzy cywilnych i wojskowych oraz kilkunastu członków korpusu dyplomatycznego, którym towarzyszy dyrektor protokołu Romer oraz jego zaścępa Przedzicki.

Powitany przez wojewodę Kwaśniewskiego, dowódcę OK, gen. Łuczynskiego, prezydenta miasta Kaplickiego, ks. arcybiskupa Sapiehę P. Prezydent przeszedł przy dźwiękach hymnu narodowego przed frontem kompanji honorowej, poczem skierował

Wyjazd Marszałka Piłsudskiego z rodziną.

WARSZAWA (Pat). Pan Marszałek Józef Piłsudski wyjechał w dniu dzisiejszym wraz z małżonką i córeczkami na uroczystości związane z obchodem 250-ej rocznicy odsieczy wiedeńskiej, połączonym ze świętem kawalerji. Panu Marszałkowi towarzyszy w podróży szef biura inspekcji głównej Inspektoratu Sił Zbrojnych płk. Wartha. Na dworcu żegnali p. Marszałka p. Prezes Rady Ministrów Jędrzejewicz, minister spraw wewnętrznych Pieracki, minister Komunikacji Butkiewicz, drugi wiceminister spraw wojskowych gen. Sławoj-Skłodowski, szef Sztabu Głównego gen. Gąsiorowski, płk. Furgalski, szef gabinetu min. spraw wojskowych ppłk. dypl. Sokółowski i inni.

KRAKÓW (Pat). O godzinie 13.07 przybył do Krakowa Pan Marszałek Józef Piłsudski z rodziną. Na peronie dworca ustawiona była kompanja honorowa 20 pap. z orkiestrą. W chwili

wiła się kompanja honorowa 21 pp. z orkiestrą. Przeglądu kompanji dokonał dowódca OK, I. gen. Jarmuskiewicz, a następnie wiceminister spraw wojskowych gen. Fabrycy.

O godzinie 13.50 przybył Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego. Prezydentowi towarzyszył premier Jędrzejewicz, członkowie rządu oraz gen. Fabrycy. Przy dźwiękach hymnu narodowego Pan Prezydent przeszedł przed frontem kompanji honorowej, poczem zajął miejsce w wagonie.

O godzinie 14-ej pociąg z Prezydentem, premierem, członkami rządu i innymi osobistościami, żegnany przez przedstawicieli władz ruszył w drogę do Krakowa.

Pana Prezydenta.

się do saloonów recepcyjnych. Tu nastąpił wzruszający moment powitania dostojnego gościa przez dzieci z Myślenic. Gdy w chwili po tem Prezydent ukazał się przed dworcem, z pierśsi tysięcy tłumów wyrwał się o krzyk „Niech żyje!”

Prezydent w towarzystwie wojewody Kwaśniewskiego wsiadł do samochodu, który otoczył szwadron honorowy 8 pułku ułanów poczem oręż skierował się w kierunku Barbakanu, witany owacyjnie po drodze przez zgromadzoną na ulicach ludność. Przed bramą wjazdową do Barbakanu ustawili się poczytli sztabownicy legionistów z całego województwa. Obecni byli przedstawiciele zarządu okręgu Związku Legionistów z płk. Beliną Prażmowskim na czele, płk. Strzelecki Rada Wojewódzka BBWR, Towarzystwo Kurkowe i in.

Po wyjeździe z Barbakanu Pan Prezydent przejechał iluminowanymi i bogato udekorowanymi ulicami na Wawel.

Po przyjeździe na Zamek Wawelski P. Prezydent spożył obiad w seiscie gronie poczem udał się na spoczynek do swych komnat.

przybycia pociągu orkiestra odegrała hymn narodowy. Na peronie oczekiwali wojewoda dr. Kwaśniewski, D-ca OK gen. Łuczynski, generałowie, prezydent miasta Kaplicki, biskup polowy ks. Gawlina i szereg innych osób. Panu Marszałkowi po odebraniu raportu przeszedł przed frontem kompanji honorowej, a następnie udał się przed dworzec, gdzie wsiadł do przygotowanego samochodu, którym odjechał w kierunku DOK. Wzdłuż ulic zebrane tłumy publiczności witały owacyjnie Dostojnego Gościa.

KRAKÓW (Pat). Około godziny 14-ej Marszałek Józef Piłsudski wraz z otoczeniem udał się na Wawel gdzie zwiędził katedrę. Następnie Marszałek złożył wizytę ks. metropolicie w pałacu arcybiskupim skąd wrócił do swych apartamentów w DOK.

Przybycie Marszałka Piłsudskiego do Krakowa wywołało niezwykle ożywienie w mieście.

Z pobytu króla jugosłowiańskiego w Rumunji.



Król Jugosłowiański Aleksander w towarzystwie króla rumuńskiego Karola II składający wieniec na stóp pomnika żołnierzy serbskich poległych w walkach pod Dobrudżą.

Stanowisko Francji w sprawach rozbrojeniowych.

Szczegóły porozumienia premjera z ministrem spraw zagr. Francji.

PARYŻ (Pat). Radykalny „Notre Temps” zamieszcza artykuł, który nie wątpliwie wyszedł z kół zbliżonych do rządu na temat rozmowy, jaką premier Daladier odbył ostatnio z Paul-Boncour'em. Ponieważ Niemcy zwracają się z odpowiedzią należy się spodziewać, że rząd Rzeszy zechce zwłokę tę wyzyskać dla wszczęcia kroków, mających na celu rozbięcie porozumienia francusko - angielskiego. Obowiązkiem rządu francuskiego jest rozważyć te możliwości i zgóry obmyśleć środki zaradcze.

Premjer Daladier i minister Paul-Boncour mają obecnie do rozstrzygnięcia

3 zagadnienia

Pierwsze to

Georing upewnia, że Niemcy nie chcą wojny, ale zbroić się muszą.

PARYŻ, (PAT). — Znany publicysta Saurem ogłasza w „Paris Soir” wywiad z premierem pruskim Goeringem.

Goering oświadczył, że Niemcy nie chcą wojny. Francja i Niemcy nie mogą dążyć do wzajemnego zniszczenia się. Naród niemiecki nie rozpocznie wojny, gdyż zbyt mało ma do wygrania, a dużo do stracenia. Oskarżenie Goeringa — mówi Goering również bić się nie będziemy, ale przeciwko wrogowi, który pragnąłby nas zniszczyć prowadzić będzie wojnę do ostatniego człowieka.

Goering zaznaczył, że zakazł śpiewania starej piosenki niemieckiej „Siegreich wollen wir Frankreich schlagen”.

W dalszym ciągu premier pruski uzasadniał potrzebę posiadania broni defencywnej, w szczególności lotnictwa. Premier pragnąłby

ustanowienie międzynarodowej kontroli zbrojeń,

opartej na zasadzie porozumienia, osiągniętego pomiędzy Francją, Anglią i Stanami Zjednoczonymi. W razie po myślnego wyniku tej kontroli, po 4-letnim okresie próbnym, Francja i inne państwa mogłyby przystąpić do dalszego etapu rozbrojenia. Drugim zadaniem rządu francuskiego jest niedopuszczenie do osłabienia węzłów łączących Francję z Polską i z Państwami Małej Ententy oraz zacieśnienie porozumienia Paryża z Rzymem i Waszyngtonem. Plan Mac Donalda zawierający znaczną część tego projektu francuskiego może służyć za podstawę do dyskusji. Wreszcie po trzecie rząd francuski będzie

musiał zająć się naprawieniem błędów, popełnionych w czasie rokowań w roku 1919

błędy, który polegał na przyznaniu Niemcom armji zawodowej mającej stać się kadrami dla potężnej armji obecnej. Oprócz legalnej Reichswehry mnoży się w Niemczech coraz bardziej organizacje wojskowe. Dlatego też, aby uniknąć dalszego rozwoju tych organizacji, projekt francuski przewiduje

przekształcenie Reichswehry

w armję, o krótkim okresie służby wojskowej. Formacje wojskowe byłyby rozwijane, a wzmianka za to Niemcy miałyby prawo do podwyższenia stanu liczebnego swej armji do 200 tysięcy ludzi. Podobną reorganizację przeszłyby armje innych państw, które liczyłyby również po 200 tysięcy żołnierzy. Liczba ta została przyznana Polsce, Włochom i Francji.

przyczem Francja miałaby ponadto prawo do drugich 200.000 w kolonjach. Wszystkie te armje przekształcone zostałyby w armję o krótkim terminie służby wojskowej. Co do daty tej unifikacji nie konkretnie nie ustalono, należałoby jednak zrobić to szybko, aby Rzesza Niemiecka nie miała czasu na udoskonalenie swej armji ofensywnej i na dalszy rozwój swych organizacji.

—):—

Rozpoczęcie polsko-niemieckich rozmów gospodarczych.

Z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że przy okazji omawiania innych spraw na terenie Genewy, bawiający tam eksperci ekonomiczni polscy i niemieccy przeprowadzili ogólną rozmowę na temat stosunków polsko-niemieckich, wyrażając poglądy, że stosunki te winny ulec poprawie.

Równolegle ze strony poselstwa niemieckiego w Warszawie podjęta została w ostatnich dniach inicjatywa rozpoczęcia rozmów z rządem polskum na terenie utrzymania dotychczasowych obrotów handlowych polsko-niemieckich, oraz ich ewentualnej rozbudowy.

Jak się dowiadujemy polskie czynniki miarodajne zajęły wobec tej inicjatywy niemieckiej w zasadzie przychylnie stanowisko, wyrażając poglądy, że rozpoczęcie rozmów gospodarczych polsko-niemieckich wydaje się obecnie wskazaniem i pożądanem dla obustronnych interesów gospodarczych (Iskra).

Nowe ustawy o wzmocnieniu ochrony prawnej i reglamentacji prasy w Niemczech.

BERLIN, (PAT). — Gabinet Rzeszy uchwałił wczoraj ustawę, wprowadzającą wzmożoną ochronę prawną przedstawicieli urzędów sędziowskich i prokuratorskich członków armji, policji, związku ochrany przeciwlotniczej, oddziałów szturmowych, Stahlhelmu i funkcjonariuszy partii hitlerowskiej. — Za zamach na te osoby ustawą grozi kara śmierci lub długoletnim ciężkim więzieniem.

Podobne kary przewidziane są za wydawanie bądź sprowadzanie z zagranicy druków o treści antypaństwowej. Poza tem gabinet przyjął ustawę o reglamentacji zawodu dziennikarskiego ujmując warunki pracy i stanowisko prawnie — publiczne dziennikarzy. — Związek prasy niemieckiej, jako centralna organizacja dziennikarska Rzeszy otrzymuje charakter instytucji publicznej.

Daladier bierze udział w kongresie radykałów.

PARYŻ (Pat). Premier Daladier odleciał dziś z ministrem Cotem na kongres radykałów społecznych do Wichi, gdzie przybył o godzinie 11.58. Przed odjazdem premier Daladier wystosował do Herriota radiotelegram, w którym przesyła byłemu premierowi życzenia szybkiego powrotu do zdrowia.

Trzęsienie ziemi we Włoszech.

PARYŻ, (PAT). — Z Rzymu donoszą o niezwykle silnem trzęsieniu ziemi jakie na wiedzio lub. nocy miejscowość Ferni (100 km. od Rzymu). Trzęsieniu towarzyszyły groźne huk pod ziemię. Ludność z okrzykami trwogi wybiegła na ulice, spędzając noc pod gołym niebem. Trzęsienie objęło również kilka innych miasteczek, wyrządzając poważniejsze szkody.

Subskrypcja Pożyczki Narodowej zamknięta

Suma subskrypcji przekroczyła 303 miliony zł.

WARSZAWA (Pat). Z okazji zamknięcia subskrypcji pożyczki narodowej komisarz generalny pożyczki min. Starzyński wygłosił przez radio przemówienie, w którym stwierdził, że obciążenia subskrypcji trwają ciągle. Będą one jeszcze uzupełnione przez sumy, jakie wpłyną w piątek i sobotę do kas skarbowych, które przyjmować

będą subskrypcje za należności skarbowe. Niemniej wiadomo już, że przed terminem zamknięcia ogólna suma subskrypcji doszła do 303.565.350 złotych.

a więc przekroczyła dwupółkrotnie rozpisana przez rząd sumę. Jest to wielki sukces, nie tylko pod względem finansowym ale i moralnym.

Wyrok na przywódców „Centrolewu” uprawomocnił się.

WARSZAWA (Pat). W dniu 5 października r. b. Sąd Najwyższy w składzie: przewodniczący prezes Sąd Najwyższy Rzymowski, sędzia S. N. Wisznicki, oraz sędzia S. N. Haurylikiewicz ogłosił wyrok w sprawie skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apela

cyjnego z dnia 20 lipca r. b. złożonej przez Barlickiego, Liebermana i t. d. Na mocy wyroku kasacja oskarżeń Dubois, Mastka, Ciołkosza, Prażmiera, Putka, Barlickiego, Liebermana, Kiernika, Bagińskiego i Witosa została oddalona.

Proces samborski.

SAMBOR, (PAT). — Czwartkowa rozprawa rozpoczęła się od przemówienia me. Szurleja, rzecznicza powództwa cywilnego, — zgłoszonego przez panią Holowską. Następnie przemawiali obrońcy me. Rogulski i Suchezyński.

SAMBOR, (PAT). — Po przemówieniach powoda cywilnego Szurleja, który domagał się zaszczepienia powództwa w imieniu wdowy po s. p. Holowsce, oraz obrońców Bunia — Rogulskiego i Suchezyńskiego, i brońcy Motyki Kniekiewicz rozprawa przerwano o godz. 15 do piątku godz. 9 rano. Piątek ma być ostatnim dniem rozprawy. W dniu tym spodziewany jest wyrok.

Echa strzałów do kanciera Dolfussa.

Śledztwo w sprawie strzałów do kanciera.

WIEN, (PAT). — Dochodzenia policyjne wykazały, że zeznania Dertila są w kilku punktach nieprawdziwe. Dertil twierdził, że rewolwer z którego strzelił do kanciera był już oddawna w jego posiadaniu, natomiast dochodzenia ustalily, iż na parę dni przed zamachem Dertil usłanie starał się o nabycie rewolwera. Jeden z przesłuchanych zeznał, że Dertil nabył rewolwer od niego za 10 szylingów i kwoty tej nie zapłacił. W areście policyjnym znajduje się 7 przyjaciół Dertila. — Wszyscy są narodowymi socjalistami. Ojczyzną Dertila dr. Guenther i matka jego to stali wczoraj ponownie przesłuchani i aresztowani.

SPRAWCA STRZAŁÓW JEST CZYNNYM NARODOWYM SOCJALISTĄ.

WIEN, (PAT). — „Extrablatt” donosi, że Dertil przyznał się dziś w śledztwie policyjnym że był członkiem stronnictwa narodowych socjalistów i opłacał regularnie składki miesięczne.

ODPOWIEDZ BIURA CONTI.

BERLIN, (PAT). — W odpowiedzi na oskarżenia prasy austriackiej biuro Conti ka tegorycznie zaprzecza, jakoby narodził się jakiś mitel coś wspólnego z zamachem na

kanciera Dolfussa. — Wystarczy, zgodnie ze znaną w kryminalistyce zasadą, zapytać, kto w razie udania się zamachu odniósłby korzyść, aby dojść do wniosku, że narodowi socjaliści nie wchodzą tu w rachubę. Jako sprawcy — argumentuje komunikat biura Conti. W wypadku usunięcia Dolfussa kancierzem Austrii zostałby automatycznie Fey, znany ze swego wrogości stanowiska wobec narodowych socjalistów.

DEPEZA KANCERZA DOLFUSSA.

WARSZAWA, (PAT). — Premier Jędrzejewicz otrzymał od kanciera Dolfussa następującą depeszę: „Proszę Wasza Ekscelencję o przyjęcie najserdeczniejszych podziękowań za uprzejme słowa sympatii”.

DEPEZA OTTONA HABSBURGA

WIEN, (PAT). — Kancierz Dolfuss otrzymał następującą depeszę od Ottona Habsburga:

Cesarzowa i ja dziękujemy z całego serca Bogu, że zachował przy życiu dzielnego bojownika o niezawisłość mojej Ojczyzny — Austrii. Zanosimy modły ze wszystkimi pragnieniami Austriaków o rychłe jego wyzdrowienie. Krew kanciera nie została przelana nadaremnie, gdyż haniebny czyn umocnił wola Bożą wole Austrii i całej jej ludności. Pełnienie misji historycznej, której moi poprzednicy poświęcili całe życie. (—) OTTO.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Śmierć na rogach rozjuszonego buhaja.

W zaścianku Łodziański gminy hrudowskiej zwał się w wieży buhaj i rzucił się na niedaleko stojącego handlarza Izaaka Lewina lat 46, zamieszkałego we wsi Łusze tejże gminy. Rozbiegany buhaj wbił na rogi handlarza i począł go targać po ziemi. Na krzyk Lewina przybiegło kilku chłopów, którzy jednak nie mogli dać rady z rozhukanym buhajem.

Wreszcie jeden z dzielnych parobków porwał się siekierą zwał z nog buhaj. Nieprzytomnego handlarza mimo zarządzonej natychmiast pomocy lekarskiej nie udało się uratować. Lewin zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Buhaj należał do włościanina Andrzeja Kowalskiego.

Duszpasterskie wizytacje J. E. biskupa Gawliny na pograniczu.

Bawiać go na pograniczu polsko-sowieckim JE. ks. biskupa połowego Gawliny we wszystkich miejscowościach witała delegacja ludności miejscowej bez różnicy wyznania. W oddziałach KOP. żołnierze gremialnie przystępują do sakramentu bierzmowania. Już przeszło 500 żołnierzy otrzymało z rąk biskupa ten sakrament.

JE. ks. biskup Gawlina żywo interesuje się życiem KOP., zwiedza strażnice, świetlice, czytelnie oraz prowadzi rozmowy z mieszkańcami wsi pogranicznych, którym udziela błogosławieństwa.

Wielkie Sołeczniaki.

Z ŻYCIA SPÓŁDZIELCZEGO.

W małym miasteczku — wielka spółdzielnia spożywców, — tak można powiedzieć o miejscowej spółdzielni spożywców.

Członków do spółdzielni należy 155. Pieniądze własne wynoszą: udziałów 3, 3.992 społeczne 12, 9.306, razem 12, 12.118. Zarząd spółdzielni ma w posiadaniu. Sklep własny wypełniony jest wszelkimi towarami; są tu artykuły spożywcze, naczynia, szkło okienne, żelazo i t. d. Niestety z powodu zubożenia ludności, a również z powodu zmniejszenia sprzedaży na kredyt znaczne spadły broty, które obecnie wynoszą przeciętnie miesięcznie 5, 1.100. Kierownik spółdzielni p. Siuka Aleksander pozostaje na swym stanowisku od r. 1928; pełni on również obowiązki odpowiedzialnego sklepowego, — skarbnika i rachmistrza. Z pracy jego cnota kowie są zachwoleni. Na odznaczenie zasługuje Komisja Rewizyjna, która bardzo dokładnie bada zachowanie i działalność gospodarczą spółdzielni i czyni bardzo cenne uwagi ze swych spostrzeżeń. Prezesem Komisji Rewizyjnej jest p. Alojzy Krawczyk, nauczyciel.

Spółdzielnia wynajmuje od p. Wagnera Karola duży dom, w którym mieszczą się sklep spółdzielni, składzik, biuro i mieszkania sklepowe. Powstają głosy za nabyciem domu własnego dla spółdzielni. Są to głosy na czasie, — należy żyć i uczyć się.

Mołodeczno.

OBRAZY POW. ZARZĄDU ZW. N. P.

W dniu 21 ub. m. poś. przewodnictwem p. Niewiadomskiego Jana obradował w pełnym składzie Powiatowy Zarząd Związku Nauczycielstwa Polskiego w Mołodecznie. Omówiono sprawę subskrypcji pożyczki narodowej. Członkowie nadzwyczajnego zebrania Oddziału Powiatowego, biorąc pod uwagę dążeń Rzeszypolskiej oraz konieczność oparcia trudności państwowych własnymi siłami, jednomyślnie postanowili powołać do nauczycielstwa zawiązanie i nienależące do organizacji, celem wzięcia gremialnego udziału w subskrypcji pożyczki narodowej. Równocześnie powzięto uchwałę, że wszyscy nauczyciele, zamieszkujący w ilości 170 osób na terenie tutejszego powiatu, zasila skarb państwa Pożyczką Narodową w wysokości 75 proc. jednodzienniczych swoich poborów.

Świętiany.

ŚWIĘTO STRZELECKIE W ŚWIECIANACH.

Oddział Związku Strzeleckiego w Święcianach uroczystości obchodził 25-lecie swej organizacji. Po nabożeństwie, odprawionem przez ks. Nowaka, odbyła się defilada. Przyjmował ją p. starosta Mydlarz wraz z przedstawicielami władz strzeleckich, wojskowych i miejscowych. Uroczystości zakończyła wieczorna akademja.

Jednocześnie odbył się Zjazd Delegatów oddziałów Strzeleckich z powiatu. Obradowano pod przewodnictwem p. starosty. Po sprawozdaniu wiceprezesa p. Jankowskiego i sprawozdaniu kasowego. Zjazd udzielił honorarium ustępującemu zarządowi. W skład nowego zarządu weszli pp. Balam M., Jodko Wł., Oberlejtner J., kpt. Drabczyk, Polkowski, dr. Meżyk, Niewiadomski z p. Jankowskim, jako przewodniczącym. Prezesem kom. rewizyjnej pozostał p. starosta Mydlarz.

Linja wycieczna działalności zarządu była pracą nad wychowaniem obywatelskim, oraz pracą kulturalno-oświatową. Oddział Związku Strzeleckiego wykazywał dużą inicjatywę w ciągu roku swej pracy, organizując uroczystości państwowe, oraz szereg imprez strzeleckich.

Z pogranicza.

LITWINI STRACILI WŁASNY SAMOŁOT.

Z Olkienik donoszą iż o świcie dn. 4 bm. wylądował z lotniska olkienickiego na ćwiczenia samolot wojskowy. Miał on odbić ćwiczenia loty na lini kolejowej wiodącej z Olity do Oran. Między m. Słobódka-Bobryszki był punkt obserwacyjny. Tymczasem samolot p. czął krążyć nad innymi miejscowościami, a następnie poszybował w kierunku granicy polskiej. Kiedy samolot znalazł się niedaleko granicy między miejscowościami Porajewo i Maluki, został ostrzelany przez litewską straż. Lotnik usiłował wycofać się i linij obstarczył ale w pewnej chwili samolot począł opadać i runął na pola koło wsi Maluki.

Lotnik leitański Stanisław Łodziański w ostatniej chwili ratował się przy pomocy spadochronu, dzięki czemu niknął niechybnie śmierci. Aparat uległ rozbiciu. Jak się okazało lotnik w czasie manewrowania nad linią kolejową stracił orientację z powodu zepsucia kompasu, wobec czego omylkowo skierował się ku granicy polskiej. Natomiast komenda litewskiej straży granicznej sądziła, że samolot zamierza zbliżyć do Polski, oddała do niego kilkanaście strzałów karabinowych przez bijące w kilku miejscach motor i zmuszając samolot do opadnięcia. Na miejsce przybyła komisja śledcza.

Łotysy wydali zbiegłych do Łotwy przestępców kryminalnych.

Z Turmont donoszą, iż władze łotewskie wydały następującym dwóm przestępców kryminalnych, zbiegłych na teren łotewski przed aresztowaniem. Przestępców tych poszukują sądy warszawskie.

Darowizna na Skarb Państwa.

OSZMIANA (tel. wł.) Członkowie Stow. Urzęd. Skarbowych, Koło w Oszmianie, na nadzwyczajnym walnym Zgromadzeniu, zwołanem wezo-

raj postanowili subskrybowane przez siebie obligacje 6-procentowej Pożyczki Narodowej oddać na Skarb Państwa.

Zagadkowy loch koło mostu zielonego.

Wczoraj w trakcie robót ziemnych koło mostu Zielonego, po stronie ulicy Kalwaryjskiej robotnicy na trafili na dość duży loch, u którego wejścia z pod nieusuniętej narazie całkowicie ziemi ukazują się sklepienie

z cegły. Loch ten nie jest jeszcze zbity. Można przypuszczać, że są to resztki piwnicy jakiegoś starego, murwanego domu, może też być coś bardziej ciekawego. (h)

Przyjazd do Wilna przedstawicieli Saurera.

W najbliższym czasie oczekiwany jest przyjazd do Wilna przedstawicieli li Saurera celem nawiązania z zarządem miasta ostatecznych pertraktacji związanych z przejęciem przez Saurera komunikacji miejskiej.

Saurer ubiega się jednocześnie o objęcie komunikacji zamiejskiej. W związku z tem magistrat powstrzymuje się narazie od prac związanych z zamierzoną budową dworca dla autobusów dalekobieżnych.

Magistratowi grozi eksmisja.

W miejskich kołach z dużym zainteresowaniem oczekiwany jest proces wytoczony Magistratowi przez Kurje Metropol. o rewizję karcie domów miejskich, w tej liczbie gmachu przy ul. Dominikańskiej, gdzie miesi się obec-

nie Zarząd miasta oraz domu w którym ulokowany jest szpital św. Jakóba.

Termin rozprawy nie został jeszcze ściśle ustalony, odbędzie się ona prawdopodobnie w końcu obecnego roku.

W wypadku uznania przez sąd rozstrzeżenia Kurji ze służby magistratowi grozi eksmisja.

—):—

Jakie podatki płatne są w październiku?

W październiku płatne są następujące podatki:

1) Do dnia 15 bm. zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu w wysokości obrotu osiągniętego w miesiącu września płatna przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii a przemysłowe u I do V kategorii — prowadzące prawidłowo księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

2) Do dnia 15 bm. płatna jest III rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu osiągniętego za rok 1933.

3) Do dnia 31 października r. b. — różnica w podatku dochodowym wymierzonym za dany rok wraz z podatkami kryzysowym.

4) Podatek dochodowy od upośażeń płatny w ciągu 7 dni od chwili potrącenia.

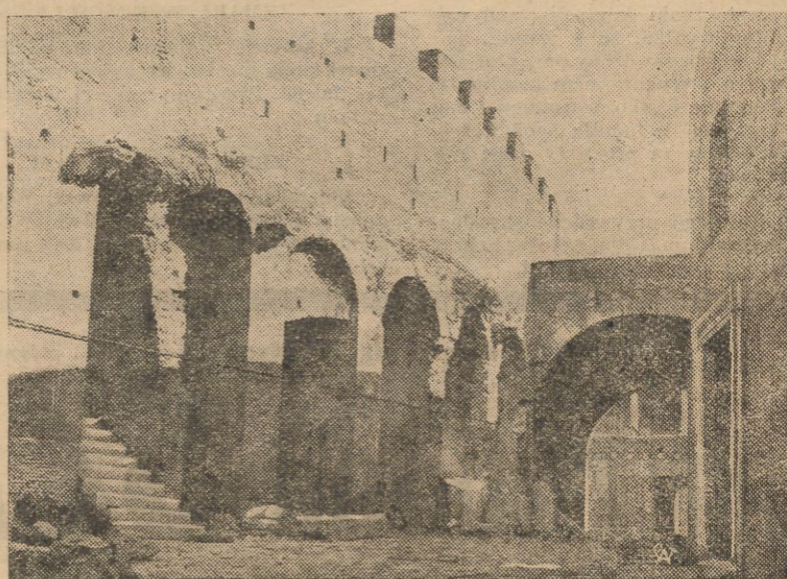
5) Do dnia 15 bm. płatna jest zaliczka miesięczna za września od niektórych zajęć zawodowych (notariuszy, pisarzy hipotecznych, komorników i t. p.).

6) Do dnia 31 bm. płatny jest nadzwyczajny dodatek od niektórych zajęć zawodowych.

7) Do dnia 20 bm. płatny jest podatek od energii elektrycznej zużytej w okresie od 1 do 15 bm.

Nadto w miesiącu październiku płatne są wszystkie zaległości i należności rozłożone na raty z terminami płatności w tym miesiącu oraz podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w tym miesiącu.

Ze starożytnego Rzymu.



Jeden z mało znanych zabytków Rzymu. Dawna rzymska ulica Biberatica, gdzie za czasów Trajana mieściły się sklepy z produktami kolonialnymi. U góry fragment średniowiecznej fortecy, zbudowanej przez ród Gaetanich.

KURJER SPORTOWY.

Naprzód zgłosił protest.

Po przegranej przez Śląsk meczu o wejście do Ligi drużyna Naprzodu zgłosiła do P. Z. P. N. protest. Motywy protestu nie są jeszcze znane, ale zapewne opierać się one będą na znanych metodach.

Ze swej strony musimy zaznaczyć, że w imię bezstronności PZPN powinien protest ten odrzucić, gdyż jak lekarze po meczu stwierdzili gracie Naprzodu samowolnie zesłał z boiska symulując kontuzję. Żadne wieś tłumaczenia nie mogą znaleźć uzasadnienia i w żadnym wypadku protest nie może być uwzględniony. Biorąc jednak pod uwagę, że przy zielonych stolikach dzieją się czasami nieoczeki-

wane rzeczy i tutaj może być niespodzianka.

Naprzód nam nie już jednak nie może zrobić, bo przez 7 minut nawet Urząd nie potrafił strzelić równorzędnej drużynie 2 bramek. Nigdy więc nie warto wszczynać sprawy, która nie posiada możliwości realnego poparcia. Przez 7 minut ewentualnej dogrywki wystarczył wybieg na środek boiska, wystarczy ją wybiec na aut, by przeszły szybko sporne minuty.

Protest, protestem, ale wynik 4:2 pozostaje wynikiem, a WKS finalistą walk o wejście do Ligi.

Oszukany „narzeczony“.

Wileński „Don Juan“ w opatach. Sensacyjna skarga. 12 tys. zł. na restauracje, kawiarnie i prezenty.

P. M. Ch. znany jest w Wilnie w sferach t. zw. „złotej młodzieży“.

Jest stałym bywalcem restauracji i kawiarni. Nie opuści żadnej imprezy w teatrze i dancingu. Można go widzieć na każdym balu, na każdej zabawie. Jest dowcipny, wymowny i cieszy się sławą t. zw. „don Juana“.

Obywatel P. Ch. zgłosił się do policji ze zgłoszeniem skargi.

Twierdzi, mianowicie (i nie wstydu mu, iż został oszukany przez swoją narzeczoną. Opowieść brzmi jak następuje.

Przed rokiem, bywając w mieszkaniu jednego, również znanego w Wilnie, przed siebie, poznał przystojną jego córkę.

Panna zrobiła na nim silne wrażenie. Zawiązał się romans. Wkrótce P. Ch. oświadczył się i ku wielkiej swej radości (nawiasem mówiąc byłby bardzo zdziwiony innym wynikiem obywatel) został przyjęty.

Narzeczoną o wyszukanych manierach która żywo przypominała jedną z gwiazd filmowych, okazała się osobą wymagającą.

Dzisiaj pójdziemy do kawiarni. Chęć bać się otwarcie „Bukietu“. Jutro znów na koleje „Palais de dances“.

Takie zdania codziennie wymawiała słownie i bardzo umiennie nazminkowane usterki. P. M. Ch. był hojny. Nigdy nie odmówił. Każde jej życzenie uważał za „święty swój obowiązek“ wykonać.

Oprócz kawiarni i restauracji miał p. Ch. i inne, jak twierdzi, bardzo znaczne wydatki. Narzeczoną lubił również i to nawet bardzo lubił, przyjmując od narzeczo-

nego podarunki czy to nowa sukienka, czy to pończochy, płaszcz, futra, biżuterię i t. d. Nie gardził bombonierką, chętnie przyjmował i zwykłą puderniczkę, a wszystko robiła z tak wdzięcznym uśmiechem, iż p. Ch. Zachęcony, jak się do tego sam przynajmniej, po uszy czuł się wynagrodzony.

Pewnego dnia, na krótko przed wyznaczonym ślubem w zakochanego młodzieńca, jak grom z jasnego nieba, uderzyła wieść, że ośmym wzięciem jego narzeczonej do Baranowicz. Dzień mijął za dniem, a narzeczoną nie powracała. Zanępokojony amant również wyjechał do Baranowicz i tutaj dodzielił się okropnej prawdy.

Narzeczoną, jak się okazało, miała od dawna innego narzeczonego w Baranowiczach. Jego zaś uważała za zabawkę i dostarczał jej prezentów. Gdy zabrała w ten sposób, dzięki jego hojności, zupełnie porządnie gardeboi wyjechała do prawdziwego narzeczonego i stanęła z nim na ślubnym kobiercu.

Rozgoryczony i oszukany Ch. twierdzi, iż padł ofiarą zwykłego oszustwa, popełnionego z całą premedytacją i niecennym wyrachowaniem. Wobec tego prosi policję o wszczęcie przeciwko niej dochodzenia pod zarzutem oszustwa go i wyłudzenia znacznej sumy pieniędzy (jak określa poszkodowany 12 tysięcy zł.) w postaci podarunków oraz wydatków na restauracje, kawiarnie i t. p.

Jednocześnie oszukany „don Juan“ postanowił wytoczyć swej byłej narzeczonej sprawę cywilną, na której wystąpi z powództwem w wysokości 12 tys. zł.

Ciekawe czemu się ta sprawa zakończy.

Samobójstwo 18-letniej dziewczyny.

Przy zagadkowych okolicznościach pozbawia się wczoraj życia 18-letnia Janina Warcełukówna z Jan. przy małej na ulicy Antokolskiej 20.

Wczoraj Janina Warcełukówna namówiła matkę by udała się do kościoła. Pozostawszy samą w mieszkaniu zamknęła drzwi na klucz, poczem umocownawszy sznur na hak szelmy powiesiła się.

Gdy matka około godziny 8 powróciła do domu zastała drzwi zamknięte od wewnątrz. Na pukanie nikt nie odpowiadał, cho-

ciaż w mieszkaniu paliło się światło. Zanępokojona podniosła alarm. Wywołano drzwi. Gdy przedostano się do mieszkania znalezione Janinę już nieżywą.

Co skłoniło 18-letnią dziewczynę do samobójstwa pozostaje narażone tajemnicy. Samobójstwo nie pozostawia żadnego listu czy kartki z wyjaśnieniem powodów samobójstwa.

Policja wszczęła w tej sprawie dochodzenie. Złotki zabezpieczono na miejscu.

Obrady Wileńskiej Grupy Regionalnej Posłów i Senatorów

W poniedziałek dn. 9 b. m. o godz. 11-ej rano w lokalu Sekretariatu Wojewódzkiego BBWR przy ul. Św. Anny 2—4 odbędzie się zebranie wileńskiej grupy posłów i senatorów B. B. W. R. Na zebraniu tem głównie omawiane będą aktualne sprawy gospodarcze na terenie województwa wileńskiego.

Koło B. B. W. R. dzielnica Antokol.

W związku z ukonstytuowaniem się zarządu koła dzielnicy B. B. W. R. na Antokolu, zarząd koła zwołuje w porozumieniu z Sekretariatem Grodzkim pierwsze plenarne zebranie członków koła. Na zebraniu tem mającym się odbyć dn. 6 b. m. o godz. 18-ej w lokalu przy ul. Antokołskiej 6 m. 2, wygłoszony zostanie referat organizacyjny przez przedstawiciela Sekretariatu Grodzkiego i odbędzie się dyskusja na temat najbliższych prac koła.

Odstonienie pomnika na grobie ś. p. Czesława Jankowskiego.

Dziś o godzinie 10-ej w kościele św. Jana odbędzie się nabożeństwo żałobne za spókoj duszy ś. p. Czesława Jankowskiego, b. założyciela i wileńskiego prezesa Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich, poczem wobec przedstawicieli całego społeczeństwa wileńskiego nastąpi na cmentarzu Rossa odstnienie pomnika na grobie zmarłego. W związku z tem Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich zwraca ogół dziennikarzy wileńskich do wzięcia gremialnego udziału w tych uroczystościach.

Subskrypcja pożyczki na Wileńszczyźnie.

Przez dzień 5 października na terenie całego województwa wileńskiego subskrybowano pożyczkę około 5.000 subskrybentów na ogólną sumę 475.000 złotych. Gotówki wpłynęło 92.000 zł. Ogółem, od początku subskrypcji, zgłoszono się około 19.000 subskrybentów, podpisując pożyczkę narową na sumę — 3.137.000 złotych (w przybliżeniu). Gotówki wpłynęło około 900.000 zł.

Nowa taksa dla blur podań.

Z dniem 4 bm. weszło w życie nowe rozporządzenie o biurach podań. W myśl tego rozporządzenia zezwoliło na prowadzenie biur a dzielnicę Starostwo po uprzednim orzeczeniu kierownika biura.

Jednocześnie ustalona została następująca taksa: za jedną stronę można pobierać do 3 złotych; za stronę pisma ręcznego — 2 zł. Odpisy maszynowe otkasowano na 12 zł, ręczne na 50 groszy za stronę.

Skazanie i wydalenie z wojska.

Sąd wojskowy w Wilnie rozpatrywał sprawę por. Sarama, płatnika jednego z oddziałów stacjonujących w Wołkowysku, oskarżonego o nadużycia. W wyniku rozprawy sąd skazał go na 2 i pół roku więzienia i wydalenie z wojska.

Rozprawa odbyła się w dniu wczorajszym.

Zagadkowe zatrucie kaprala

Wczoraj w bramie nr. 118 przy ul. Kalwaryjskiej znaleziono nieprzytomnego kaprala St. Bielewicza. Jak ustalono Bielewicz był zatruty nieznaną trucizną. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala wojskowego.

Przyczyn zatrucia dochodzą władze wojskowe.

Giełda zbożowo-towarowa i Inlarska w Wilnie.

Za 100 kg. parytet w Wilnie. Ceny tranzakcyjne. Mąka żytnia razowa 17.

Ceny orientacyjne: Żyto I tand. 16, II stand. 15,20. Pszenica zbierana 22,50. Jęczmień zbier. na kaszę 15. Owies stand. 15. Mąka pszenna 0000 A luks. 35,25 37,50. Mąka żytnia 55 proc. 26, żytnia 65 proc. 22, siłkowa 18, razowa szara 18, 18,50. 8. Kasza grycz. 1/1 palona 39, 1/2 palona 37, 1/1 biała 37, perłowa (peka) Nr. 2 24—25, perłowa Nr. 3 30, owsiana 47. Ziemiaki jadalne 6. Siemię lniane 90 proc. — 30,06—30,33.

—):—

Spełniłeś obowiązek w stosunku do Państwa możesz teraz pomyśleć o sobie.

Całe społeczeństwo polskie, natężone w walce o byt stało dziś przed nową furtką szczęścia, na której widnieje napis „28-a Polska Państwowa Loteria Klasowa“. Co kryje się za tą furtką wiedzą już wszyscy, przeczytawszy plan nowej loterii. Jest on niespodzianką dla graczy w kierunku przystosowania gry loteryjnej do współczesnych warunków życia.

A więc przedwzrostkiem tempo — 28-a loteria rozegra się w ciągu 4-ch miesięcy, zamiast dawnych 6-ciu. 19-go października rozpocznie się ciągnięcie pierwszej klasy, a już 24 stycznia zakończy się ostatni akt — uroczystości kreowania nowego polskiego milionera, a może nawet dwumilionera.

Prócz tego cena losu została obniżona, dzięki skasowaniu jednej klasy t. j. zreformowaniu loterii z 5-cioklasowej na 4-ro. Czyli obecnie los kosztuje we wszystkich klasach tylko 160 zł. zamiast 200 — przy możliwości wygrania takiej sumy najwyższej wygranej.

Zdawałoby się, że taka obniżka musi wpłynąć na zmniejszenie wygranych. Tymczasem przeciwnie: obecny plan loterii jest lepszy i bardziej atrakcyjny niż poprzedni i w 100% odpowiada intencjom i upodobaniom większości graczy.

Dziś w momencie ciężkich doświadczeń gospodarczych, kiedy cały Naród musiał spełnić swój obowiązek patriotyczny wobec Skarbu Państwa, wielką dźwignią moralną będzie los 28-ej loterii, która posiadaczowi otwiera piękne horyzonty spokojnego i beztrudnego życia. Dziś każdy obywatel może i ma prawo sobie powiedzieć: spełniłem obowiązek obywatelski — trzeba pomyśleć o sobie — trzeba otworzyć furtkę szczęścia.

SŁUCHOWISKO

Prawdopodobne.

Istnieją różne przytulki. Niektóre z nich są bardzo nieprzytulne. W niektórych panuje klasyczny rygor, w innych „anarchia pojęć“ jakby powiedział delegat Hiszpanji na Konferencji Rozbrojeniowej. Są i takie, które rodziny wschodnio-europejskie balaganają z klasycznym rygorem. N. p. Bursa Akademicka.

Kobietom, oprócz żony woźnego, wstęp zabroniony pod grozą natychmiastowego wydalenia wzdłuż schodów. O przepisanej godzinie wieczornej światła gasi i malczak! W niedziele rano wstanie wstawać! Jeszcze przed parą laty w niedzielę o 10 rano przeprowadzano wizytacje pokoi czy wszyscy poszli do kościoła?

Ala zato: — Jak! rodzimy zapach zgnitego masła, kurzu i myszy w całym gmachu, poprostu mgli. Jedynie w pobliżu ubikacji dają się zauważyć bardziej ożywe prądy powietrzne, mianowicie dyskretny zapach amoniaku. Słońce spaceruje po korytarzach, a nigdy nie zagląda do nor obskurnych — nazywanych pokojami. Był tu kiedy klasztor, cele wychodziły na północ. Dziś na ciemną, smętną uliczkę, przy której tuż opadał, niemal naprzeciwko znajduje się szpital dla chorych wenerycznie — spoglądają ziemiste twarze „przysłodziły narodu“. O innych rozkoszach nie mówmy. Budzimy się:

„Ponad łóżka brzegiem pluskwy wędrują długim szeregiem. Gdy wiem, że każda z nich mi ugryzie może,

smutno mi Boże“... — Zato pcheł niema wcale! Reporter raz za raz pytał kustosa, czyli portjera tego gabinetu osobliwego:

— Panie, panie, a czy tu u Was czasem niema pcheł?

Odpowiedź była równie drwiąca jak połaźnia.

— Panie! ani jednej choćby i jaka się zabłąkała — pluskwy by ją rozszarpały natychmiast.

* * *

Niemie w Wilnie zimowego basenu pływackiego. Jest to poprostu humorystyczny skandal. Nie mówię już o wszystkich skutkach higienicznych tej „niemości“ do wody, której znamię jest wymieniony brak. Nie mówię o miastach zachodnich, gdzie każda dzielnica każde o prowincjonalnego miasta ma po kilka konkurencyjnych basenów. Ale przecież i w Polsce w każdym mieście są baseny. Kalisz je ma, ma i Lublin. Tylko Wilno dziennie współzawodniczy z 20-tyścinnym (chyba?) Chelmem. I jak tu się dziwić, że w Wilnie niema dobrych pływaków, że wyniki sportowe najlepszych „gwiazd“ stoją o wiele niżej poziomu normalnych wyników młodzieży szkolnej wszędzie poza Wilnem. Ale co my czynić „masa“, „spragniona“ rozkoszy“ pływania? Zapewne nie nauczyła się jeszcze płynąć.

Ala stop! Poszły wieści poszła plotka, że może, a nuż, kto wie — basen pływaków będzie. Niewieliwiec, ale basen. Mianowicie poszła plotka, że prosektojny zostanie przeniesione do innego gmachu, a z basenu prosektojnego wyleje się formaline. Potem napuści się wody 20° C. i ćwiczyć, pluskając się. Plotka to zapewne fałszywa, ale jakże charakterystyczna. —

Silna flota powietrzna — najlepszą obroną granic

RADJO

WILNO.

PIĄTEK, dnia 6 października 1933 r.

7.00 Głos. Główny. Muzyka. Dziennik por. Muzyka. Chwilka gospodarza. 11.00: Przegląd 12 pułków kawalerji na Błoniach w Krakowie przez Marszałka Józefa Piłsudskiego. 11.30: Przegląd prasy. 11.50: Ekspert. 11.57: Głos. 12.05: Dziennik połudn. 12.10: Kom. meteor. 12.12: Muzyka. 12.20: Transmisja uroczystości 15.25: Program dzienny 15.30 Główny. 15.40: Albeniz-Suita „Ibarta“ (płyty). 15.55: Koncert solistów. 16.40: Kącik językowy. 16.55: Koncert solistów. 17.50: Tom „Rozmów“ w sejmowym wydaniu Dział Wszelkich Adama Mickiewicza odczyt Władysław Hulewicz. 18.05: Fragmenty z tomu „Rozmów“ Adama Mickiewicza przeczyta Halina Hohendlingierówna. 18.20: Muzyka jazzowa. 18.55: Pogadanka w związku z Tygodniem L. O. P. P. 19.05: Ze spraw literackich. 19.20

